

Sygn. akt: I ACa 251/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 lipca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Wiesława Kuberska
Sędziowie:	SSA Bożena Wiklak SSO del. Joanna Walentkiewicz - Witkowska (spr.)
Protokolant:	st. sekr. sądowy Julita Postolska

po rozpoznaniu w dniu 25 lipca 2013 r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **I. K.**

przeciwko **M. B. i Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w Z.**

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji pozwanych

od wyroku Sądu Okręgowego w Sieradzu

z dnia 27 września 2012 r. sygn. akt I C 53/12

oddala obie apelacje.

Sygnatura akt I ACa 251/13

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 27 września 2012 roku wydanym w sprawie I C 53/12 z powództwa I. K. przeciwko M. B. i Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w Z. o ochronę dóbr osobistych Sąd Okręgowy w Sieradzu:

- -zobowiązał Spółdzielnię Mieszkaniową (...) w Z. - wydawcę Telewizji (...) oraz redaktora naczelnego M. B. do zamieszczenia na okres trzech miesięcy na stronie internetowej Telewizji oraz wyemitowania w trzech kolejnych programach (...) - w terminie 14 dni od uprawomocnienia się orzeczenia oświadczenia następującej treści: „Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) w Z. oraz redakcja Telewizji (...) przepraszają Pana I. K. za naruszenie jego dobrego imienia w programach telewizyjnych (...) poprzez podanie - wbrew zakazowi, wynikającemu z prawa

prasowego - do publicznej wiadomości informacji o toczącym się przeciwko niemu postępowaniu karnym oraz podanie nieprawdziwej informacji, iż postawiono mu zarzut utrudniania śledztwa";

- -zasądził od pozwanych Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w Z. i M. B. na rzecz powoda solidarnie kwotę 10.000,00 złotych tytułem zadośćuczynienia,
- -umorzył postępowanie w zakresie żądania zobowiązania pozwanych do usunięcia programów ze strony internetowej ,
- -oddalił powództwo w pozostałym zakresie ,
- -zasądził od pozwanych na rzecz powoda solidarnie kwotę złotych tytułem zwrotu kosztów procesu, a także
- -nie obciążył powoda kosztami procesu, związanymi z oddaloną częścią powództwa.

Rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego poprzedziły ustalenia faktyczne, których najistotniejsze elementy przedstawiają się następująco:

Powód I. K. przez 19 lat pełnił funkcję sekretarza miasta Z.. W latach 2008 - 2011 toczyło się przeciwko niemu postępowanie karne, prowadzone przez Prokuraturę Okręgową w Sieradzu, a następnie przez Sąd Rejonowy w Zduńskiej Woli. Głównym podejrzanym, a następnie oskarżonym był były prezydent miasta Z. R., powód był jednym z 14 współpodejrzanych.

Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) w Z. jest wydawcą Telewizji (...), w której pozwana M. B. pełni funkcję redaktora naczelnego.

Na przestrzeni lat 2008 - 2011 Telewizja (...) emitowała program informacyjny (...)Program ukazywał się dwa razy w tygodniu. Pierwsza emisja była o godz. 18.00, a następnie emitowane były powtórki w godzinach parzystych.

W programie z dnia 30 września 2008r. podano informację o przedstawieniu w sprawie zarzutów. Wskazano, iż Sekretarzowi Miasta I. K. przedstawiono zarzut przekazywania środków w zamian za pełnione funkcję oraz utrudniania śledztwa. Kolejne programy zawierały relacje z toczącego się przed Sądem Rejonowym w Zduńskiej Woli procesu.

Powód nie wyraził zgody na publikację jego wizerunku i danych osobowych. Takiej zgody nie wyraził również sąd. Dziennikarzem odpowiedzialnym za relację z procesu był S. C.. W związku z faktem, iż Sąd wyraził zgodę na rejestrowanie przebiegu rozpraw, po każdej z nich montowano materiał tak, aby twarz powoda nie była widoczna.

W programie z dnia 12 grudnia 2008 r. podano, iż jednym z dowodów w sprawie ma być także notatnik, w którym wg oskarżenia były prezydent zapisywał kwoty i nazwiska osób, od których otrzymywał korzyści majątkowe. Relacjonujący wskazał, że na ławie oskarżonych zasiadzie także Sekretarz Miasta I. K. Prokuratura zarzuca mu wręczenie korzyści majątkowej. Materiał opatrzony był zdjęciem powoda z oczami zasłoniętym czarnym paskiem. Informację o zabezpieczeniu dowodu w postaci notesu dziennikarz uzyskał od Rzecznika Prokuratury Okręgowej w Sieradzu J. M.. W rozmowach z dziennikarzami rzecznik mówiąc o powodzie używał sformułowania „Sekretarz miasta I. K."

Program z 16 stycznia 2009r. dotyczył między innymi przeniesienia służbowego dotąd oskarżającej w procesie prokurator K. P.. W informacji wskazano, że oskarżony w procesie Sekretarz Miasta I. K. skierował skargę do jej zwierzchników, jednakże rzecznik prokuratury zaprzecza, ażeby przeniesienie miało z tym związek.

W programie z dnia 24 kwietnia 2009r. podano informację o wszczęciu postępowania wyjaśniającego w związku ze złożonym zawiadomieniem o popełnieniu przez prokurator K. P.przestępstwa przekroczenia uprawnień. Wskazano, iż jednym z oskarżonych, którzy złożyli zawiadomienie o przestępstwie jest sekretarz miasta I. K.

O wniesieniu skargi na prokuratora, powód poinformował na sesji Rady Miejskiej w styczniu 2009r. W programie z dnia 22 września 2009r. poinformowano, że na rozprawie w dniu 21 września 2009 roku oskarżony I. K. odmówił składania wyjaśnień na tym etapie postępowania, więc sędzia odczytała wcześniejsze zeznania. W innych programach zawierających relacje z procesu określano powoda mianem „I. K.”.

W dniu 11 lipca 2011r. zapadł wyrok uniewinniający powoda od popełnienia zarzucanych mu czynów. W programie z dnia 12 lipca 2011 r. podano o informację o wydaniu wyroku, wskazując że skoro Sąd uznał, iż Z. R. nie przyjmował korzyści majątkowych, to musiał uniewinnić dziewięcioro oskarżonych, w tym I. K.

W czerwcu 2009r. powód został zwolniony z pracy w trybie dyscyplinarnym przez nowo wybranego Prezydenta Miasta. Odwołał się do Sądu Pracy. Uzyskał odszkodowanie, lecz nie przywrócono go do pracy. Następnie miał przejściowe kłopoty ze znalezieniem pracy.

Swe rozważania Sąd I instancji skoncentrował na analizie art. 13 ust. 2 i 3 , art. 38 ustawy z dnia z dnia 26 stycznia 1984 r. prawo prasowe oraz art. 6 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych i uznał, że w programach informacyjnych: z dnia 30 września 2008r. , 12 grudnia 2008r, 16 stycznia 2009r. i 24 kwietnia 2009r. podano informacje pozwalające na identyfikację powoda w sposób nie budzący wątpliwości.

W pozostałych programach określenie osoby powoda ograniczało się do wskazania imienia i pierwszej litery nazwiska, jedynie w programie z dnia 22 września 2009r. dodano sformułowanie : „wieloletni pracownik magistratu”, co na taką identyfikację również mogło pozwolić, choć nie bez powiązania z innymi programami. Dodatkowo w audycji z dnia 12 grudnia 2008r. opublikowano zdjęcie I. K., na którym oczy powoda przysłonięte były czarnym paskiem, co w ocenie Sądu stanowiło publikację wizerunku w rozumieniu art. 13 ust. 2 prawa prasowego.

Analizując przepis art. 13 ust. 3 prawa prasowego Sąd I instancji wskazał, że uchylenie zakazu publikowania w prasie danych osobowych i wizerunku osób, przeciwko którym toczy się postępowanie karne ma miejsce wtedy, gdy na publikację tych danych wyrazi zgodę osoba, której publikacja ma dotyczyć oraz wtedy, gdy taką zgodę wyrazi prokurator lub sąd. Zgody sądu lub prokuratora nie można przy tym domniemywać.

Pozwani przyznali, iż powód nie wyraził zgody na publikację jego wizerunku i danych osobowych. Nadto Sąd w toku postępowania, po złożeniu wniosku przez dziennikarzy, odmówił wyrażenia zgody na ujawnienie tych danych. Nie można również za taką zgodę uznać wypowiedzi Rzecznika Prokuratury Okręgowej w Sieradzu, zawartej w rozmowie z dziennikarzem S. C., choć zastrzec należy, że nawet gdyby została wyrażona, to miałaby moc wiążącą jedynie na etapie postępowania przygotowawczego, a nie po skierowaniu aktu oskarżenia, kiedy to sąd stał się gospodarzem procesu.

W rozmowie z dziennikarzem prokurator J. M., opisując czyn o jaki oskarżono powoda, posłużył się sformułowaniem „Sekretarz Miasta I. K. nie była to wypowiedź publiczna lub zawarta w komunikacie prasowym.

Sąd podkreślił, że zadaniem dziennikarza jest służba społeczeństwu i państwu. Dziennikarz jest obowiązany zachować szczególną staranność i rzetelność przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych, zwłaszcza sprawdzić zgodność z prawdą uzyskanych wiadomości lub podać ich źródło. W programie z dnia 30 września 2008r. znalazła się informacja o przedstawionych powodowi zarzutach - w tym utrudniania śledztwa , która nie była prawdziwa.

W programie z dnia 12 grudnia 2008r. znalazła się informacja, o zabezpieczeniu w toku postępowania przez prokuraturę notesu, w którym były prezydent miał rzekomo odnotowywać od kogo i w jakiej wysokości otrzymywał korzyści majątkowe i wyraźnie wskazano, iż dziennikarz uzyskał ją od przedstawiciela prokuratury. Stąd pomimo faktu, iż informacja o zabezpieczeniu takiego dowodu nie była prawdziwa, a jej podanie do wiadomości dziennikarzy przez rzecznika prasowego prokuratury wynikało z jego omyłki, to nie może być mowy o bezprawności działania pozwanych w tym zakresie.

Sąd nie zgodził się także z twierdzeniami pozwu, iż w programie z dnia 16 stycznia 2009r. zawarto sugestię, iż powód „podejmował działania (naciski) zmierzające do wyłączenia prokuratorK. P.”.

Sąd uznał dalej, że ujawniając dane, pozwalające na identyfikację powoda w kontekście toczącego się postępowania karnego oraz podając nieprawdziwą informację o zarzucie utrudniania śledztwa pozwani naruszyli przepisy Prawa prasowego, doprowadzając do naruszenia dóbr osobistych powoda.

Mając na uwadze treść art. 24 § 1 k.c. oraz 448 k.c. Sąd uwzględnił żądanie zamieszczenia i wyemitowania oświadczenia, zawierającego przeproszenie powoda za ujawnienie jego danych oraz podanie nieprawdziwej informacji w stosownym do wyników postępowania zakresie. W ocenie Sądu działanie pozwanych uznać należało za zawinione, a to otworzyło drogę do zasądzenia zadośćuczynienia. Uwzględniając kompensacyjną funkcję zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, którego głównym celem jest zatarcie lub co najmniej złagodzenie następstw naruszenia dóbr osobistych, Sąd uwzględnił żądanie jedynie częściowo i z żądanych 50.000 złotych zasądził 10.000 złotych. Wskazał przy tym, że zakres naruszenia był znacznie mniejszy, aniżeli podany w pozwie, Telewizja (...) podała informację o uniewinnieniu powoda, brak jest związku przyczynowego pomiędzy podawanymi informacjami i zwolnieniem powoda z pracy, a następnie problemami ze znalezieniem nowego zatrudnienia. Tym niemniej - z uwagi na masowość odbiorcy - pozwany powiększył oddziaływanie informacji o toczącym się procesie. Przez ponad dwa lata funkcjonowało w społeczności lokalnej nieprawdziwe jak się okazało przekonanie, iż powód może być przestępcą, skorumpowanym urzędnikiem. Niewątpliwie powód i jego rodzina (żona, dzieci) narażeni byli na ostracyzm, utratę zaufania przyjaciół, znajomych.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wnieśli pozwani.

Pozwana Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) w Z. zaskarżyła wyrok Sądu Okręgowego w Sieradzu z dnia w punkcie I, II, V i VI, zarzucając zaskarżonemu orzeczeniu:

1. naruszenie prawa procesowego - art. 233 § 1 k.p.c. poprzez ustalenie, że:

- - pozwani czterokrotnie naruszyli art. 13 ust. 2. prawa prasowego, poprzez bezprawną publikację danych osobowych powoda,
- - pozwani ujawnili wizerunek powoda w programie z dnia 12.12.2008 r.
- - Prokuratura nie wyraziła zgody na publikację danych osobowych powoda,
- - powód nie wyraził zgody na publikację swoich danych osobowych i wizerunku, udzielając wywiadu w dniu 23.10.2008 r. Dziennikowi (...),
- - pozwani w programie z dnia 30.09.2008 r. podali nieprawdziwą informację, że powodowi postawiono zarzut utrudniania śledztwa, co w ocenie Sądu stanowiło sprzeniewierzenie się zasadom staranności i rzetelności,
- - poprzez dowolne określenie wysokości zadośćuczynienia, bez zbadania sytuacji majątkowej pozwanej M. B..

2. naruszenie prawa materialnego - art. 13 ust. 3 prawa prasowego poprzez jego niezastosowanie, w sytuacji, gdy ustalony w sprawie stan faktyczny pozwala na uznanie, że zgoda na publikację danych osobowych powoda została przez prokuraturę wydana,

3. naruszenie prawa materialnego art. 13 ust. 2 prawa prasowego poprzez jego niezastosowanie, w sytuacji, gdy ustalony w sprawie stan faktyczny pozwala na uznanie, że zgoda na publikację danych osobowych powoda została przez niego w sposób dorozumiany wydana,

4. naruszenie art. 10 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności poprzez jego niezastosowanie oraz naruszenie art. 448 k.c. poprzez jego niewłaściwe

zastosowanie, w sytuacji gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie daje żadnych postaw do zasądzenia przez Sąd I instancji zadośćuczynienia powodowi w tak dużej wysokości.

W związku z tymi zarzutami pozwana Spółdzielnia wniosła o zmianę zaskarżonej części wyroku w zakresie uwzględniającym powództwo i oddalenie powództwa oraz o zasądzenie kosztów zastępstwa prawnego za obie instancje wg norm przepisanych.

Apelację wniosła także M. B., zaskarżając wyrok Sądu Okręgowego w Sieradzu w części uwzględniającej powództwo, wniosła o zmianę wyroku w zakresie uwzględniającym powództwo i jego oddalenie. Zarzuty przez nią sformułowane są tożsame z zarzutami zawartymi w apelacji drugiego z pozwanych.

Obaj apelujący podnieśli przede wszystkim, że działania dziennikarzy nie miały charakteru bezprawnego, a publikacja danych osobowych powoda znajdowała uzasadnienie zarówno w zachowaniu prokuratury jak i zachowaniu samego powoda.

W ocenie strony skarżącej, skoro Rzecznik Prokuratury Okrękowej w Sieradzu w nagrywanym wywiadzie udzielonym dziennikarzowi, ujawnił dane osobowe podejrzanego, to dziennikarz nie miał podstaw do uznania, że prokurator prowadzący postępowanie takiej zgody nie wydał. Jeśli chodzi o ujawnienie wizerunku powoda, to w ocenie strony skarżącej przesłonięcie prostokątem twarzy powoda uniemożliwiło jego identyfikację.

Strona pozwana, nie kwestionowała ustaleń Sądu I instancji, że nie uzyskała pisemnej zgody powoda na publikację jego danych osobowych. W ocenie strony skarżącej błędny jest jednak pogląd Sądu I instancji, że bez znaczenia jest okoliczność w jakim stopniu wiadomość dotarła już do opinii publicznej i że dotarcie tej wiadomości nie „legalizuje” podania tej informacji przez inne podmioty. W ocenie strony skarżącej taka zgoda została wyrażona przez powoda w sposób dorozumiany. Sąd I instancji w swych rozważaniach nie odniósł się do wywiadu prasowego, udzielonego przez powoda opublikowanego w dniu 23.10.2008 - w Dzienniku (...), w którym powód ujawnił swoje imię, nazwisko, pełnioną funkcję i wizerunek. W ocenie strony apelującej udzielenie takiego wywiadu jednoznacznie wskazuje, że zgoda powoda została wydana w sposób dorozumiany.

Co do wysokości zadośćuczynienia apelujący podnieśli, że powinna ona korespondować z rozmiarem naruszonego dobra i ze skutkami tego naruszenia. Sąd I instancji w nieprzekonujący sposób uzasadnił zasądzenie zadośćuczynienia w tak dużej wysokości, zwłaszcza, że nie ma żadnych skutków domniemanego naruszenia dóbr osobistych powoda.

Sąd I instancji pozostawał w przekonaniu, że kwotę zasądzoną zadośćuczynienia poniesie wyłącznie pozwana Spółdzielnia. Nie można jednak wykluczyć sytuacji, że powód skieruje postępowanie egzekucyjne jedynie wobec M. B., która zarabia około 2500 złotych miesięcznie i samotnie wychowuje dwóje dzieci.

Sąd Apelacyjny zważył:

Obie apelacje są niezasadne i podlegały oddaleniu w oparciu o przepis art. 385 k.p.c.

Na wstępie należało się odnieść do zarzutów apelacji, dotyczących naruszenia przepisów postępowania, gdyż determinuje to rozważania co do zarzutów naruszenia prawa materialnego. Jedynie nieobarczone błędem ustalenia faktyczne, będące wynikiem należytej przeprowadzonego postępowania, mogą być podstawą oceny prawidłowości rozstrzygnięcia w kontekście twierdzeń o naruszeniu przepisów prawa materialnego. Od razu zastrzec należy, że Sąd Apelacyjny w całej rozciągłości aprobuje i przyjmuje za własne prawidłowe i precyzyjne ustalenia faktyczne, poczynione przez Sąd I instancji uznając, że nie ma potrzeby ponownego ich przytaczania w dalszych rozważaniach.

Główny zarzut podniesiony w apelacji, dotyczy w istocie naruszenia przez Sąd Okręgowy przepisu art. 233 § 1 k.p.c., zgodnie z którym Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena materiału dowodowego, dokonana przez Sąd I instancji jest zatem oceną swobodną i podlega ochronie prawnej. Należy podkreślić, iż tylko w przypadku, gdy brak jest

logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo - wbrew zasadom doświadczenia życiowego, innych źródeł wiedzy - nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona. Należy brać pod uwagę także prawdopodobieństwo wersji. Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena musi być uznana za prawidłową chociażby w równym stopniu w tego samego materiału dowodowego można wysnuć zgoła odmienne wnioski. Dlatego zarzut apelacji dla swej skuteczności nie może stanowić przedstawienia przez skarżącego własnej wersji wydarzeń, odmiennej od przyjętej przez Sąd. Nie wystarczą stwierdzenia, że ustalenia faktyczne są wadliwe, ani wskazanie stanu faktycznego, który w ocenie skarżącego odpowiada rzeczywistości.

Wbrew zarzutom apelujących Sąd Okręgowy dokonał szczegółowej rekonstrukcji stanu faktycznego sprawy, prawidłowo ocenił zebrane dowody, a rozstrzygnięcie swoje wyczerpująco uzasadnił. Trzeba podkreślić, że ustalenia faktyczne zostały poczynione głównie w oparciu o nagrania programów, wskazanych przez powoda i wypowiedzi Rzecznika Prokuratury Okręgowej w Sieradzu. Ustalenia faktyczne zawierają cytaty zaczerpnięte z wypowiedzi i informacji, jakie znalazły się w analizowanych programach informacyjnych i nagraniach. Ze zgromadzonego materiału dowodowego Sąd Okręgowy wyprowadził wnioski logicznie poprawne, zgodne z doświadczeniem życiowym, tyle że rodzące dla pozwanych niekorzystne skutki przy ocenie czy doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda. Sąd ten nie dopuścił się zatem naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c.

Sąd Okręgowy czyniąc rozważania wskazał w jakich programach zostały podane dane, pozwalające na identyfikację powoda w sposób nie budzący wątpliwości (chodzi o programy informacyjne: z dnia 30 września 2008r., 12 grudnia 2008r., 16 stycznia 2009r. i 24 kwietnia 2009r., w których podano informacje, pozwalające na identyfikację powoda w sposób nie budzący wątpliwości, wskazując że chodzi o "Sekretarza Miasta I. K.", w programie z dnia 22 września 2009r. do imienia i pierwszej litery nazwiska dodano sformułowanie: „wieloletni pracownik magistratu”, co na taką identyfikację również mogło pozwolić, choć nie bez powiązania z innymi programami. Dodatkowo w audycji z dnia 12 grudnia 2008r. opublikowano zdjęcie I. K., na którym oczy powoda przysłonięte były jedynie czarnym paskiem i bez trudu można było dokonać identyfikacji jego osoby.

Zasadnie też Sąd I instancji ustalił, że pozwani w dniu 30 września 2008 roku podali opinii publicznej nieprawdziwą informację, że powodowi postawiono zarzut utrudniania śledztwa, przy braku jakichkolwiek dowodów, potwierdzających tę tezę. Wnioski wysnuwane przez dziennikarza z wypowiedzi prokuratora to za mało.

Pozostałe zarzuty sformułowane w ramach naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. zostaną omówione wraz z zarzutami, dotyczącymi naruszenia prawa materialnego.

Zgodnie z przepisem art. 13 ust. 2 ustawy z dnia z dnia 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe (Dz.U. Nr 5 poz. 24 ze zm.), nie wolno publikować w prasie danych osobowych i wizerunku osób, przeciwko którym toczy się postępowanie przygotowawcze lub sądowe, jak również danych osobowych i wizerunku świadków, pokrzywdzonych i poszkodowanych, chyba że osoby te wyrażą na to zgodę.

Powszechnie przyjmuje się, że zakaz ten ma na celu ochronę oskarżonego (podejrzanego) w sprawie karnej przed napiętnowaniem w opinii publicznej w warunkach, gdy do chwili wydania prawomocnego skazującego wyroku chroni go konstytucyjna zasada domniemania niewinności. Podanie danych osobowych oskarżonego w środkach masowego przekazu może narazić go bowiem na utratę dobrego imienia, zanim jeszcze postępowanie karne się zakończy.

Określenie danych osobowych zawiera art. 6 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (t. jedn. Dz.U. z 2002 Nr 101, poz.926 ze zm.)- za dane osobowe uważa się wszelkie informacje, dotyczące zidentyfikowanej lub możliwej do zidentyfikowania osoby fizycznej. Identyfikacja osoby jest możliwa, jeżeli jej tożsamość można określić bezpośrednio lub pośrednio, w szczególności przez powołanie się na numer identyfikacyjny (Pesel, NIP) albo jeden lub kilka specyficznych czynników określających jej cechy fizyczne, fizjologiczne, umysłowe, ekonomiczne, kulturowe lub społeczne. Informacji nie uważa się za umożliwiającą określenie tożsamości osoby, jeżeli wymagałaby ona nadmiernych kosztów, czasu lub działań. Do danych chronionych należą nie tylko informacje o

imieniu i nazwisku, dacie i miejscu urodzenia czy miejscu zamieszkania, lecz także inne informacje dotyczące np. stosunków rodzinnych, wykonywanego zawodu czy miejsca pracy, pełnionej funkcji lub zajmowanego stanowiska, które umożliwiają identyfikację osoby w danym środowisku (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 czerwca 2003 r., IV CKN 191/01, L EX nr 424237 i z dnia 6 grudnia 1990 r., ICE 575/90, OSP 1991, nr 10, poz. 214).

Zakaz publikacji danych osobowych osób, przeciwko którym toczy się postępowanie karne, dotyczy wszystkich, także osób powszechnie znanych. Takie stanowisko zajął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 marca 2008 r. (IV CSK 474/07, OSNC 2009, nr 6, poz. 87). Jeżeli jednakże dane osób, przeciwko którym toczy się postępowanie są podane przez prokuratora publicznie, w oficjalnym wystąpieniu, dziennikarzowi wolno je umieścić w publikacji, bez ubiegania się o zgodę. Dziennikarz nie ma obowiązku w takich wypadkach sprawdzać, czy prokurator działał zgodnie z prawem. Taki sam status ma informacja podana przez rzecznika prasowego prokuratury.

Przepis zawiera także zakaz publikacji wizerunku. Wizerunek jest ukazaniem cech fizycznych, a niekiedy także fizjologicznych, umysłowych, kulturowych, dlatego częściowo mieści się w zakresie pojęcia „dane osobowe”. W polskim prawie nie ma definicji wizerunku. W nauce prawa jest on określany jako „wytwór niematerialny, który za pomocą środków plastycznych przedstawia rozpoznawalną podobiznę danej osoby (lub danych osób). Obok klasycznych portretów malarskich są to także fotografie i karykatury”, „skonkretyzowane ustalenie obrazu fizycznego człowieka, podatne do zwielokrotnienia i rozpowszechnienia”

Zasadę ochrony wizerunku zawiera art. 23 k.c., wymieniając wizerunek wśród dóbr osobistych prawnie chronionych i przynależnych każdemu człowiekowi. Konkretyzacja treści tego artykułu znajduje się w art. 81 prawa autorskiego, konstruującego zasadę, że właścicielem wizerunku jest osoba na nim przedstawiona. Dlatego rozpowszechnianie wizerunku wymaga zezwolenia osoby na nim przedstawionej. Omawiany przepis prawa prasowego jest spójny z regulacją prawa autorskiego w tym zakresie: publikację wizerunku uzależnia od zgody osoby, przeciwko której toczy się postępowanie przygotowawcze lub sądowe. To samo dotyczy świadków, pokrzywdzonych i poszkodowanych.

(vide Ewa Ferenc -Szydełko Prawo prasowe. Komentarz.Wyd. Oficyna 2010- tezy do art. 13 ust. 2)

Podkreślić także należy, że ani z dyspozycji art. 13 ust. 2 prawa prasowego, ani z żadnego innego przepisu prawnego nie wynika, aby "osobistości powszechnie znane" były wyjęte spod zakresu działania tego przepisu. Z faktu, iż bezsporne w doktrynie i judykaturze jest to, że ten, kto podejmuje działalność publiczną, narażony jest na wystawianie swoich poczynań pod osąd opinii publicznej i powinien liczyć się z krytyką swojego postępowania, nie wynika jeszcze, że taka osoba "automatycznie", odpowiadając przed sądem, pozbawiona jest ochrony, jaką daje treść art. 13 ust. 2 pr. pras. Przyjęcie przeciwnej tezy godziłoby w konstytucyjną równość wobec prawa. To sąd, a nie dziennikarz, ma prawo decydować o tym, czy dane osobowe takiej postaci winny być podane do publicznej wiadomości opinii społecznej. Tym bardziej bezpodstawny jest pogląd, iż możliwe jest podanie danych osobowych bez zgody sądu, jeżeli opinii publicznej wiadome jest powiązanie takiej osoby z konkretnym procesem. Samo pojęcie "powiązanie" jest niesłychanie nieostre i pozwala na bardzo dowolne interpretacje. (teza 14 do art. 13 prawa prasowego w Komentarzu do prawa prasowego autorstwa Jacka Sobczaka LEX 2008)

Ograniczenie, wynikające z przepisu art. 13 ust. 2 , powołanego wyżej nie narusza przepisów innych ustaw. Właściwy prokurator lub sąd może zezwolić, ze względu na ważny interes społeczny, na ujawnienie danych osobowych i wizerunku osób, przeciwko którym toczy się postępowanie przygotowawcze lub sądowe. O udzieleniu zezwolenia decyduje to, czy za ujawnieniem danych przemawia ważny interes społeczny. Przy czym, jak podkreślił zasadnie Sąd Okręgowy, podmiot zamierzający dokonać publikacji nie ma własnego, samodzielnie uprawnia do oceny, że publikacja danych osobowych osoby, przeciwko której toczy się postępowanie karne, jest dopuszczalna ze względu na ten interes (por. wyrok Sądu Najwyższego z 18 marca 2008 r., IV CSK 474/07, niepubl), a zatem, o ile nie uzyska on zgody uprawnionego organu, to w procesie o ochronę dóbr osobistych wszczętym przez osobę, przeciwko której toczy się postępowanie karne, a której dane zostały opublikowane bez zezwolenia, nie może skutecznie bronić się zarzutem, iż opublikowanie danych było działaniem zmierzającym do ochrony interesu społecznego.

Zgody sądu bądź prokuratora nie domniemywa się, a jak wynika z uchwały Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego 1990 roku V KZP 30/89 OSNKW 1990 z. 4-6 poz.11) zgoda winna być wyrażona w formie właściwej dla decyzji procesowych, podejmowanych przez dany organ.

Poza sporem jest, że Telewizja (...) w swoich programach informacyjnych systematycznie przekazywała informacje o postępowaniu karnym, toczącym się w latach 2008 - 2011 przeciwko powodowi, prowadzonym początkowo przez Prokuraturę Okręgową w Sieradzu, a następnie Sąd Rejonowy w Zduńskiej Woli. Poza sporem jest także, że podając opinii społecznej te informacje używano w odniesieniu do powoda sformułowania (...), pozwalającego na jednoznaczną identyfikację, zważywszy że takie stanowisko jest jedno, a powód pełnił tę funkcję przez 19 lat. Poza sporem jest także, że ani powód, ani sąd nie wyrazili zgody na publikację wizerunku powoda, ani też ujawnienie chronionych prawem danych osobowych.

Nie można także uznać, wbrew zarzutom obu apelacji, że taka zgoda wynikała z wypowiedzi Rzecznika Prokuratury Okręgowej w Sieradzu podczas rozmowy z dziennikarzem S. C.. Zasadnie Sąd I instancji wywiódł, że wprawdzie w rozmowie z dziennikarzem prokurator J. M., opisując czyn o jaki oskarżono powoda posłużył się sformułowaniem „Sekretarz Miasta I. K.” to jednak nie sposób się zgodzić, że przebieg rozmowy dawał dostateczną podstawę dla dziennikarza do uznania, że doszło do uchylenia zakazu z art. 13 ust. 2 prawa prasowego. Istotne bowiem jest, że nie była to wypowiedź publiczna ani zawarta w komunikacie prasowym. Rozmowa z rzecznikiem prasowym prokuratury zmierzała do uzyskania informacji o danych personalnych osób, uczestniczących w postępowaniu, nie zaś uzyskania zgody na ujawnienie danych osób podejrzanych. Wypowiedź nie miała charakteru oficjalnego komunikatu i nie była równoznaczna z wyrażeniem zgody na upublicznienie tych danych. Nie było tu żadnych okoliczności, by dziennikarz mógł uznać zaistnienie warunków, stwarzających podstawę do przyjęcia, że zakaz z art. 13 ust. 2 prawa prasowego został w odniesieniu do powoda uchylony. Podmiotem właściwym do uchylenia zakazu nie był na pewno wiceprezydent miasta A. B., który przekazał informacje o toczącym się przeciwko Sekretarzowi Miasta postępowaniu karnym na konferencji prasowej.

Pozwani w sposób oczywisty naruszyli także wizerunek powoda, o czym była mowa wcześniej - w audycji z dnia 12 grudnia 2008r. opublikowano zdjęcie I. K., na którym oczy powoda przysłonięte były jedynie czarnym paskiem i bez większego trudu można było dokonać identyfikacji powoda. Nie była to technika mozaikowania, stosowana w innych audycjach.

Nie może być żadnym argumentem na korzyść pozwanych, podnoszony w obu apelacjach fakt, iż w gazecie (...) również znalazło się wiele informacji o toczącym się przeciwko powodowi postępowaniu, a wywiad udzielony przez powoda tej gazecie winien być potraktowany jako dorozumiana zgoda powoda na publikację jego danych osobowych. Argument ten, zawarty w obu apelacjach zupełnie pomija, że strona pozwana sama założyła, iż dane opublikowane w w/w gazecie zostały zamieszczone zgodnie z prawem. Tymczasem powód w toku rozprawy w dniu 22 maja 2012 roku złożył do akt kopie wydań (...) i (...), w których znajdują się przeprosiny powoda za opublikowanie jego danych osobowych oraz wizerunku w artykułach zamieszczonych w Polska Dziennik (...), (...), (...), co naruszało dobre imię powoda. (k-88-89 akt). Nadto materiał prasowy eksponowany w obu apelacjach trudno uznać za wywiad z powodem, nie wynika z niego by to powód ujawnił swoje dane osobowe, a zamieszczone przeproszenie wskazuje, że było zgoła inaczej.

Powoływanie się przez pozwanych na bezprawne działania innych podmiotów w żadnym razie nie może stanowić o sanowaniu bezprawności działań, podjętych przez samych pozwanych. Jak już wskazano, jedynie zgoda samego zainteresowanego, albo organu procesowego uchyla zakaz, a takiej zgody w przypadku powoda nie było i nie sposób jej zasadnie domniemywać.

Co do zarzutu naruszenia art. 10 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności poprzez jego niezastosowanie oraz naruszenie art. 448 kc poprzez jego niewłaściwe zastosowanie należy stwierdzić, że jak stanowi art. 10 Konwencji każdy ma prawo do wolności wyrażania opinii. Prawo to obejmuje wolność posiadania poglądów oraz otrzymywania i przekazywania informacji i idei bez ingerencji władz publicznych i bez względu na granice państwowe. Ustęp 2 tego przepisu stanowi, że korzystanie z tych wolności, pociągających za sobą obowiązki i

odpowiedzialność może podlegać takim wymogom formalnym, warunkom, ograniczeniom i sankcjom, jakie są przewidziane przez ustawę i niezbędne w społeczeństwie demokratycznym w interesie bezpieczeństwa państwowego, integralności terytorialnej lub bezpieczeństwa publicznego ze względu na konieczność zapobieżenia zakłóceniu porządku lub przestępstwa, z uwagi na ochronę zdrowia i moralności, ochronę dobrego imienia i praw innych osób oraz ze względu na zapobieżenie ujawniania informacji poufnych lub na zagwarantowanie powagi i bezstronności władzy sądowej.

Powołana regulacja wskazuje, że wolność słowa nie jest absolutna. Wypowiedzi dotyczące polityki oraz spraw o wymiarze publicznym zasługują zdaniem ETPCz na najszerszy zakres ochrony. Trybunał podkreśla także, że interesy osób, uczestniczących w postępowaniu karnym powinny podlegać ochronie i to jest dozwolone ograniczenie, mieszczące się w warunkach ustępu 2 art. 10 Konwencji.

W tym kontekście wskazany w obu apelacjach zarzut, że wysokość zadośćuczynienia prowadzi w istocie do zaprzestania przez dziennikarzy działalności, a prawo do informacji o funkcjonariuszach publicznych jest bardzo istotne z punktu widzenia interesu publicznego, jest nadużyciem ze strony pozwanych.

Nie można zapominać, że ujawniając dane, pozwalające na identyfikację powoda w toczącym się postępowaniu karnym oraz podając nieprawdziwą informację o zarzucie utrudniania śledztwa pozwani naruszyli przepisy prawa prasowego, doprowadzając do naruszenia dóbr osobistych I. K., takich, jak cześć, dobre imię, nazwisko (art. 23 kc).

Zgodnie z art. 24 § 1 kc, ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny. Z treścią tegoż przepisu związany jest przepis art. 448 k.c., zgodnie z którym w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia.

Sąd Okręgowy zasadnie uwzględnił żądanie zamieszczenia i wyemitowania oświadczenia, zawierającego przeproszenie powoda za ujawnienie jego danych oraz podanie nieprawdziwej informacji w stosownym do wyników postępowania zakresie. Działanie pozwanych było przy tym zawinione. Tym samym spełnione zostały także przesłanki zasądzenia zadośćuczynienia w trybie art. 448 k.c.

Wbrew zarzutom apelacji Sąd Okręgowy uzasadnił, jakie skutki naruszenia dóbr osobistych powoda brał pod uwagę i jakimi kryteriami, przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia, się kierował (uwzględnił kompensacyjną funkcję zadośćuczynienia w relacji do rozmiaru doznanej krzywdy). Wskazał, że zakaz wynikający z art. 13 ust. 2 naruszono w czterech programach, informacja o zarzucie utrudniania śledztwa, była nieprawdziwa i nierzetelna, pozwani powiększyli oddziaływanie informacji o toczącym się procesie, co miało niebagatelne znaczenie w kontekście uniewinnienia powoda, bowiem przez ponad dwa lata funkcjonowało w społeczności lokalnej nieprawdziwe- jak się okazało przekonanie, iż powód może być przestępcą, skorumpowanym urzędnikiem. Niewątpliwie powód i jego rodzina (żona, dzieci) narażeni byli na ostracyzm, utratę zaufania przyjaciół, znajomych.

Dodatkowo należy podnieść, że chronione dane powoda były wielokrotnie ujawniane przez pozwanych, jeśli wziąć pod uwagę ilość powtórek programów informacyjnych, natomiast po uniewinnieniu powoda, w programie z dnia 12 lipca 2011 r. podano informację o wydaniu wyroku, wskazując jedynie że skoro Sąd uznał, iż Z. R. nie przyjmował korzyści majątkowych, to musiał uniewinnić dziewięcioro oskarżonych, w tym I. K. Jest to splotona informacja, oderwana od rzeczywistych ustaleń, dokonanych w toku postępowania karnego. Nie wskazywała ona wprost, że przeprowadzone postępowanie karne nie dostarczyło żadnych dowodów na przekazywanie pieniędzy przez powoda. Tę okoliczność także należy uwzględnić przy ustalaniu wysokości należnego zadośćuczynienia.

W relacji do rozmiaru krzywdy, wyrządzonej powodowi poprzez złamanie zakazu, wynikającego z art. 13 ust. 2 prawa prasowego, zasądzone zadośćuczynienie nie może być uznane za rażąco wygórowane, w żadnym razie nie może być uznane za prowadzące do zaprzestania działalności dziennikarskiej. Przeciwnie należy uznać je za adekwatne do ustalonych okoliczności sprawy i stopnia ingerencji pozwanych w dobra prawem chronione, związane z koniecznością zachowania dobrego imienia powoda. Nie można zapominać, że korygowanie przez Sąd drugiej instancji zasądzonego zadośćuczynienia może być aktualne tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, tj. albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie. (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 listopada 2004 r. I CK 219/04, baza LEX nr 146356).

Spółdzielnia w swojej apelacji kwestionowała wysokość zadośćuczynienia także z uwagi na sytuację finansową pozwanej M. B. - „nie można wykluczyć, że powód skieruje postępowanie egzekucyjne jedynie wobec niej”. Sama M. B., powołując się na swoją sytuację finansową, uznała zadośćuczynienie za wygórowane. (wynagrodzenie 2.699,57 złotych netto). Zadośćuczynienie zasądzone przez Sąd Okręgowy nie może być uznane za wygórowane, o czym była mowa wyżej. Sytuacja finansowa pozwanej M. B. nie jest argumentem na korzyść pozwanej Spółdzielni. Odpowiedzialność majątkowa wydawcy i redaktora jest solidarna (art. 38 ust. 2 prawa prasowego). Jeśli tak jak sugeruje apelująca Spółdzielnia Mieszkaniowa (...) w Z. M. B. spełni świadczenia powoda, choć egzekucja wobec niej byłaby z pewnością trudniejsza, to zawsze pozostaje rozliczenie, wynikające z art. 441 § 2 k.c.

Zaświadczenie o dochodach, złożone przez pozwaną M. B. nie wpływa na odmienną ocenę wysokości należnego od niej zadośćuczynienia, którego wiodącą funkcją jest funkcja kompensacyjna. Kwota 10.000 złotych nie jest kwotą rażąco wygórowaną w relacji do uzyskiwanych przez nią dochodów.

Powyższe argumenty spowodowały także uznaniem za niezasadne apelacji w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu.

W tych warunkach Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji, oddalając obie apelacje.